

Aaaadministradora danych osobowych pilnie zatrudnię

Bezpieczeństwo

Sylvia Czubkowska
sylvia.czubkowska@infor.pl

Instytucje publiczne i prywatne firmy intensywnie poszukują osób specjalizujących się w szeroko pojętej ochronie danych osobowych. A że takich ekspertów brakuje, to coraz więcej uczelni postanawia ich kształcić – organizują studia podyplomowe, kursy i szkolenia dla administratorów danych, specjalistów ds. administracji czy ekspertów ds. bezpieczeństwa danych.

Tylko za pośrednictwem portalu Pracuj.pl obecnie poszukiwanych jest 111 administratorów danych. Potrzebują ich nie tylko duże firmy telekomunikacyjne czy finansowe, lecz także coraz więcej mniejszych przedsiębiorstw, które również zbierają, przechowują i przetwarzają informacje o swoich klientach, współpracownikach czy pracownikach. Efektem jest wysyp szkoleń dla specjalistów z tej dziedziny.

– Rzeczywiście w ostatnich latach na uczelniach wyższych i w różnego rodzaju jednostkach naukowych organizowanych jest sporo kursów i studiów z dziedziny szeroko rozumianej ochrony danych, zarówno niejawnych, jak i danych osobowych. Niektóre z nich podnoszą wiedzę dotyczącą technicznej ochrony przed atakami, inne z kolei kształcą w zakresie zarządzania tymi informacjami – mówi „DGP” dr Wojciech Rafał Wiewiórowski, generalny inspektor ochrony danych osobowych.

Dodaje, że z jednej strony wzrasta świadomość wagi i roli informacji, zwłaszcza tych prze-

twarzanych w systemach teleinformatycznych, a z drugiej coraz więcej podmiotów zdaje sobie sprawę z zagrożeń, jakie mogą się wiązać z niewłaściwym ich zabezpieczeniem. – To powoduje, że kolejne instytucje chcą zatrudnić specjalistów, którzy o to bezpieczeństwo zadbają – kwituje GODO.

Informacje zbierane przez przedsiębiorców często wykraczają poza obszar typowych danych administracyjnych (np. data urodzenia, PESEL czy NIP) – obejmują np. historie wydatków, zmiany miejsca zamieszkania czy nawet historię chorobowe. Takie firmy nie tylko muszą zatrudniać administratorów takich danych, lecz także rejestrować swoje bazy w GODO.

Wśród zobligowanych do tego są też portale internetowe czy e-sklepy. – Jednak naj-

większe zainteresowanie obserwujemy wśród pracowników z branży bankowej i ubezpieczeniowej, a więc z sektorów,

w których mamy do czynienia z dużymi zasobami informacji o kliencie. Dane te są przetwarzane dla różnych celów, a także z różnych powodów udostępniane podmiotom zewnętrznym – ocenia Wiewiórowski.

Zdaniem ekspertów prawdziwy boom na pracowników wyspecjalizowanych w danych osobowych dopiero nadchodzi. Między innymi dlatego, że od sierpnia 2014 r. dokumentacja wszystkich pacjentów będzie musiała być prowadzona w postaci elektronicznej. Do tego czasu wszystkie placówki ochrony zdrowia muszą przygotować się także pod względem ochrony wrażliwych informacji.

Więcej na
www.
gazeta
prawna.pl

